

SŁAWOMIR TORBUS

Uniwersytet Wrocławski

## „BAŚNIE STARYCH KOBIET” W 1 TM 4,7. WOKÓŁ INTERPRETACJI PRZYMIOTNIKA ΓΡΑΩΔΗΣ

### Wstęp

Chyba najbardziej dosadny polski przekład zawartego w 1 Tm 4,7 zdania: τοὺς δὲ βεβήλους καὶ γραώδεις μύθους παραιτοῦ<sup>1</sup> znajduje się w Biblii brzeskiej i brzmi: „Zatym odrzuć baśni sprośne i babie”. Współczesne przekłady podają wersje nieco łagodniejsze, na przykład: „światowe i babskie bajki” (Biblia Tysiąclecia), czy też: „pospolite i babskie baśnie” (Biblia warszawska), lub daleko odchodzą od brzmienia oryginału na rzecz objaśnienia czytelnikowi sensu wyrażenia, proponując następujące rozwiązania: „bezbożne i niedorzeczne bajki” (Biblia poznańska), albo nawet: „głupia bezsensowna gadanina” (Biblia warszawsko-praska). Różnice w przekładach wskazują na pewne problemy egzegetyczne dotyczące tłumaczonego passusu. Przedmiotem niniejszego tekstu będzie jeden z nich, a mianowicie kwestia interpretacji przymiotnika γραώδης. Leksykon Liddella i Scotta podaje jego znaczenie jako: „typical of or proper to an old woman”<sup>2</sup>. Leksykon Louwa i Nidy precyzuje: „like old women say, like old women do” oraz informuje, że przymiotnik ten jest derywatem od rzeczownika γραῶς — „old woman”<sup>3</sup>. Derywację taką potwierdzają słowniki etymologiczne języka greckiego<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> O ile nie wskazano inaczej, tekst biblijny za: Nestle-Aland. *Novum Testamentum Graece*. Red. B. Aland [i in.]. Wyd. 28 popr. Stuttgart 2012.

<sup>2</sup> *A Greek-English Lexicon*. Oprac. G.D. Liddell and R. Scott, przejrzał i uzupełnił H.S. Jones, współpraca R. McKenzie [i in.]. Oxford 1996. Hasło γραώδης.

<sup>3</sup> *Greek-English Lexicon of the New Testament: Based on Semantic Domains*. Red. J.P. Louw, E.A. Nida. New York 1989, 9.38. Hasło γραώδης.

<sup>4</sup> W. R. Beekes, L. Van Beek, *Etymological Dictionary of Greek*. Leiden — Boston 2010. Hasło γραῶς; P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*. Paris 1968. Hasło: γραῶς.

Polskie przekłady, jak wskazano wyżej, oddają ten przymiotnik za pomocą terminów: „babi” lub „babski”, co w tym kontekście może mieć wydźwięk pejoratywny. Takie właśnie pejoratywne rozumienie tej frazy wykazują interpretacje tłumaczy Biblii poznańskiej i warszawsko-praskiej, którzy wyrażenie: „właściwy dla starej kobiety” rozumieją jako: „niedorzeczny” lub „bezsensowny”. Jeśli przyjmie się taką perspektywę interpretacyjną, to można by tym samym uznać, że w rozumieniu natchnionego autora Pierwszego Listu do Tymoteusza właściwością starszych kobiet jest mówienie rzeczy niedorzecznych i bezsensownych. Również niektórzy komentatorzy potwierdzają, że mielibyśmy tutaj do czynienia z wyrażeniem, którego znaczenie opiera się na obecnym w kulturze greckorzymskiej pogardliwym i prześmiewczym stosunku społeczeństwa do starszych kobiet<sup>5</sup>. Tego typu interpretacje nastrożają jednak pewnych trudności. Należałoby na przykład zadać sobie pytanie, jak pogodzić tak negatywny stosunek autora Pierwszego Listu do Tymoteusza do starszych kobiet z zawartą w dalszym ciągu tekstu (1 Tm 5,1–2) wskazówką, by traktować je w określonych sytuacjach jak matki (πρεσβυτέρας ὡς μητέρας), oraz zaleceniami dotyczącymi szacunku dla wdów (1 Tm 5,3: Χήρας τίμα<sup>6</sup>), zwłaszcza starszych, czyli takich, które ukończyły już sześćdziesiąty rok życia (1 Tm 5,9: Χήρα καταλεγέσθω μὴ ἔλαττον ἑτῶν ἐξήκοντα γεγονυῖα<sup>7</sup>). Tę niekonsekwencję dałoby się wyeliminować, wskazując, o ile to możliwe, możliwość reinterpretacji znaczenia przymiotnika γράωδης. Warto przy tym dodać, że niektórzy egzegeci, co znamienne, nie dostrzegają wzmiankowanego problemu, przechodząc do porządku dziennego nad zastosowanym w 1 Tm 4,7 sformułowaniem autora<sup>8</sup>, a czasem wręcz odnotowując swego rodzaju zrzęczość ujęcia zagadnienia. Określenie bowiem błędnego nauczania mianem „opowieści starych kobiet” zdaje się niektórym komentatorom nadzwyczaj trafne<sup>9</sup>. Inni ba-

<sup>5</sup> G.D. Fee, *1 and 2 Timothy, Titus*. New International Biblical Commentary. Peabody 1988, s. 103: „coming from old wives’ tales, a sarcastic expression often used in philosophical polemic comparing an opponent’s position to the tales perpetuated by the older women of those cultures as they would sit around weaving and the like”. P.M. Zehr, *1&2 Timothy, Titus*. Scottsdale — Waterloo 2010, s. 99: „Old wives’ tales was a patriarchal, cultural expression used in Greco-Roman culture to deride women. This culturally prejudicial term was used to ridicule uneducated women”.

<sup>6</sup> „Otoczaj szacunkiem wdowy” (Biblia warszawska).

<sup>7</sup> „Na listę wdów może być wciągnięta niewiasta licząca lat co najmniej sześćdziesiąt” (Biblia warszawska).

<sup>8</sup> K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*. T. 2. Tyniec 1999, s. 376: „musi się Tymoteusz wystrzegać niepoważnych teorii lub wręcz pustej, babskiej gadaniny”.

<sup>9</sup> J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Pismo Święte Nowego Testamentu 9. Poznań — Warszawa 1979, s. 352: „Godny uwagi jest natomiast sposób, w jaki piętnuje te błędy, nazywając je światowymi (albo niezbożnymi) baśniami i babskimi opowieściami. Zwłaszcza to ostatnie, wyraźnie ironiczne określenie (znane też w literaturze pozabiblijnej) dobrze ukazuje stosunek Autora do wszystkiego, co z pozoru zdaje się być prawdą nadprzyrodzoną, w rzeczywistości jednak ma niewiele wspólnego z Bożym orędziem”.

dacze zadają jednak pytanie, czy nie mamy w tym miejscu do czynienia z językiem określanym dziś jako seksistowski, przywołując przy okazji przypadek posłużenia się w stosunku do kobiet pogardliwym określeniem γυναικάρια w 2 Tm 3,6<sup>10</sup>. Odnosząc się do analizowanego tu fragmentu, można by dodać, że w tym przypadku nie chodziłoby tylko o negatywne odniesienia związane z płcią, ale również i ze starszym wiekiem. Takie postawienie sprawy mogłoby harmonizować z — jak można eufemistycznie to ująć — niezbyt egalitarnym stosunkiem do kobiet prezentowanym w listach pasterskich, który notabene jest zjawiskiem dość wyjątkowym w obrębie *Corpus Paulinum*. Należy wreszcie odnotować konkluzje badaczy, którzy dostrzegają, co prawda, możliwość odebrania analizowanego sformułowania jako negatywnego stereotypu i pewnej niespójności z 1 Tm 5,1, jednak dochodzą do wniosku, że mamy tu do czynienia z metaforą, która nie niesie ze sobą żadnych ujemnych skojarzeń dotyczących płci i wieku, co eliminowałoby wspomnianą niespójność<sup>11</sup>.

Zwraca uwagę fakt, że zaobserwowane powyżej różnice interpretacyjne wynikają z rozmaitych rozwiązań dotyczących rozumienia przymiotnika γράωδης, które w komentarzach nie są jednak zazwyczaj poparte pogłębionym studium semantycznym ani kontekstowym, i stąd celem niniejszego tekstu będzie analiza występowania w literaturze przedbiblijnej tego przymiotnika, a także rzeczownika γράως, od którego — jak wspomniano — jest on derywowany. Najpierw zostanie przedstawiony kontekst bliższy analizowanego wersetu, a następnie zostaną zaprezentowane wybrane użycia przymiotnika γράωδης oraz rzeczownika γράως, jak też ich interpretacja pod kątem analizowanego passusu.

### 1. Kontekst 1 Tm 4,7

Analizowany tekst stanowi część listu stanowiącego jeden z trzech tzw. listów pasterskich, które z wielu różnych względów są poniekąd fenomenem na kartach Nowego Testamentu. Ze względu na swoją specyfikę na płaszczyźnie teologicznej i literackiej, a także na historię transmisji tego tekstu (m.in. jego brak w ważnym papirusie P46) przez wielu badaczy listy te traktowane są jako pseudoepigraficzne. Jak pisze S. Stasiak, nie da się precyzyjnie ustalić ich autorstwa ani też miejsca i czasu powstania. Można jedynie stwierdzić, że są one związane

<sup>10</sup> L.T. Johnson, *The First and the Second Letters to Timothy*. Doubleday 2001, s. 243: „Do we have here the casual sexism that we find also in the *gynaikaria* of 2 Tim 3:6?”. Podobnie P.D. Towner, *The Letters to Timothy and Titus*. Grand Rapids — Cambridge 2006, s. 305: „the adjective [...] was derogatory, typical of male-dominant cultural stereotype of women, and applied to trivialize the competing view”.

<sup>11</sup> W.D. Mounce cytuje poglądy G.W. Knighta III w: W.D. Mounce, *Pastoral Epistles*. Nashville 2000, s. 251: „Knight qualifies the metaphor by saying that it does not carry »any negative overtones about either age or sex (cf., e.g., 5:1 for Paul’s own insistence that there be no negative attitudes relating to these matters)«”.

ze środowiskiem Pawłowym<sup>12</sup> i dlatego też problematyka tam poruszana dotyczy Kościołów na terenach ewangelizowanych przez Apostoła<sup>13</sup>. N. Brox jest przekonany, że mamy tu do czynienia ze swoistą „anamnezą Pawłową” — materiałem, w którym autor listu naśladuje Apostoła na płaszczyźnie stylistycznej oraz koncepcyjnej, tak jak to się dzieje w przypadku wielu innych tekstów pseudoepigraficznych<sup>14</sup>. J.D. Miller jest zdania, że listy te stanowią kompilację bazującą na oryginalnych notatkach św. Pawła, które adresował do swoich współpracowników<sup>15</sup>. Koncepcję tę formułował już wcześniej P.N. Harrison<sup>16</sup> oraz D. Cook<sup>17</sup>, jednak Miller jest badaczem, który przedstawia najbardziej obszerny i przekonujący dowód. W związku z tym należy założyć, że interpretacja tych tekstów powinna w istotny sposób uwzględniać wzajemne relacje między nimi, czym niniejszy tekst się zajmuje.

Analizując strukturę tekstu, należy zauważyć, że interesujący nas werset 7 stanowi część całej sekcji zawartej we fragmencie 1–16. Wersety 1–5 dotyczą bezpośrednio inspirowanego przez demony fałszywego nauczania<sup>18</sup>, którego treścią są praktyki ascetyczne wykluczające małżeństwo oraz zalecenia, by powstrzymywać się od spożywania pewnych pokarmów<sup>19</sup>. Następnie (w. 6–11) autor zachęca Tymoteusza do głoszenia prawdziwej nauki, natomiast w części końcowej (w. 12–16) znajdują się kierowane do adresata listu wskazówki dotyczące jego postawy moralnej, a także ponownie kwestii nauczania<sup>20</sup>. Dominuje zatem tutaj problem prawidłowego nauczania przeciwstawionego „demonicznym naukom” fałszywych nauczycieli.

Warto zwrócić uwagę na pojawiający się w wersetach 7–8 związek między właściwym nauczaniem a pobożnością (εὐσέβεια), którą przedstawia się jako znacznie ważniejszą niż „ćwiczenie cielesne” (ἡ σωματικὴ γυμνασία), czyli owe wspomniane wyżej praktyki ascetyczne. To odwołanie się do idei pobożności przypomina zalecenie obecne w innym liście należącym do listów pastoralnych: „abyśmy [...]

<sup>12</sup> C. Marcheselli-Casale, *Le lettere pastorali. Le due Lettere a Timoteo e la Lettera a Tito*. Bologna 1995, s. 264: „I contenuti della lettera sono la voce di Paolo”.

<sup>13</sup> S.J. Stasiak, *Problemy krytyczno-literackie Listów Pastorskich*. „Perspectiva” 2004, t. 3, nr 2, s. 65. Związyły przegląd stanowisk badaczy w kwestii autentyczności listów pastoralnych: zob. J.D. Miller, *The Pastoral Letters as Composite Documents*. Cambridge — New York 1997, s. 3nn.

<sup>14</sup> N. Brox, *Die Pastoralbriefe*. Regensburg 1969, s. 22–60.

<sup>15</sup> J.D. Miller, *The Pastoral Letters...*, *passim*.

<sup>16</sup> P.N. Harrison, *The Pastoral Epistles and Duncan's Ephesian Theory*. „New Testament Studies” 1956, t. 2, nr 4, s. 250–261.

<sup>17</sup> D. Cook, *Pastoral Letters Reconsidered*. „The Journal of Theological Studies” 1984, t. 35, s. 120–131.

<sup>18</sup> Gr. πνεύμασι πλάνοις καὶ διδασκαλίαις δαιμονίων (1 Tm 4,1).

<sup>19</sup> F.M. Young, *The Theology of the Pastorals*. Cambridge 1994, s. 6; L. Oberlinner, *Die Pastoralbriefe. Kommentar zum Titusbrief*. Freiburg — Basel — Wien 1996, s. 57–61.

<sup>20</sup> Por. G.D. Fee, *1 and 2 Timothy...*, s. 97–111.

skromnie, sprawiedliwie oraz pobożnie żyli w tej epoce” (Tt 2,12)<sup>21</sup>. R.M. Kidd<sup>22</sup> dowodzi, że mamy tu do czynienia z triadą cnót: δικαιοσύνη (sprawiedliwość), φρόνησις (praktyczna mądrość, rozsądek), σωφροσύνη (umiar, skromność), które stanowią trzon greckiego filozoficznego systemu etycznego<sup>23</sup>. W kontekstach religijnych φρόνησις jest jednak zastępowana przez termin εὐσέβεια. W związku z tym, jak uważa S.C. Mott<sup>24</sup>, termin „pobożność” opisywałby postawę charakteryzującą się mądrością oraz rozsądkiem i w tym rozumieniu można go interpretować jako intelektualną bazę kształtującą właściwe postępowanie<sup>25</sup>. Kształtowanie takiej właśnie postawy pobożności poprzez odpowiednie nauczanie jest zadaniem Tymoteusza. Autor Pierwszego Listu do Tymoteusza wyraźnie oddziela tak rozumianą pobożność od ćwiczących tylko ciało praktyk ascetycznych, do których zachęcają fałszywi nauczyciele. Ćwiczenie umysłu okazuje się więc ważniejsze niż ćwiczenie ciała.

Próbując dokładniej ująć istotę pojęcia εὐσέβεια, warto ponownie wrócić na chwilę do Listu do Tytusa, gdzie jak daje się zauważyć, postawa jego kreteńskich adresatów stanowi dokładne przeciwieństwo wymienionych cnót, co obrazowo jest ujęte ich trójelementowym określeniem jako: ἀεὶ ψεῦσται καὶ ἀθηρία γαστέρες ἀργαί<sup>26</sup>. Przeciwieństwo postawy charakteryzowanej przez pobożność stanowi tutaj skłonność do kłamstwa<sup>27</sup>, czyli przedstawiania czegoś w sposób niezgodny z rzeczywistością. Przewijający się wciąż na kartach listów pasterskich fałszywi nauczyciele stanowią więc zagrożenie, przekazując fałszywy obraz rzeczywistości przez nacisk na źle rozumianą ascezę.

Analizując funkcje omawianych tu cnót, a szczególnie pobożności, warto odwołać się do jeszcze jednej obserwacji, zgodnie z którą każda z cnót odnosi się do innej sfery życia człowieka: σωφροσύνη definiuje prawidłową relację człowieka do siebie samego i swoich potrzeb, δικαιοσύνη opisuje prawidłowe relacje z innymi

<sup>21</sup> Gr. ἵνα [...] σωφρόνως καὶ δικαίως καὶ εὐσεβῶς ζήσωμεν ἐν τῷ νῦν αἰῶνι.

<sup>22</sup> R.M. Kidd, *Titus as Apologia: Grace for Liars, Bests and Bellies*. „Horizons in Biblical Theology” 1999, t. 21, nr 2, s. 185–209, <http://old.thirdmill.org/paul/titus.apologia.asp/category/titusasapologia-pdf.pdf> [dostęp 1.12.2015].

<sup>23</sup> Zob. Dio Chrysostomus, *Orationes*, 23, 7: Οὐχοῦν τὸν τυχόντα ἀγαθοῦ δαίμονος ἡγῆσθαι δικαίως ζῆν καὶ φρονίμως καὶ σωφρόνως; „Czy nie sądzisz, że ten, którego los obdarzył dobrym duchem opiekuńczym, żyje sprawiedliwie, mądrze i skromnie?” [tłum. własne].

<sup>24</sup> S.C. Mott, *Greek Ethics and Christian Conversion: The Philonic Background of Titus 2:10–14 and 3:3–7*. „Novum Testamentum” 1978, t. 20, s. 24.

<sup>25</sup> Warto zwrócić uwagę na to, że w grece wczesnochrześcijańskiej εὐσέβεια bywa rozumiana jako ‘słuszne przekonanie, ortodoksyjna wiara’. Zob. *A Patristic Greek Lexicon*. Red. G.W.H. Lampe. Oxford 1961. Hasło εὐσέβεια.

<sup>26</sup> „Zawsze kłamcy, czyniące krzywdę bestie, leniwe żarłoki” [tłum. własne]. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu to brak σωφροσύνη, krzywdzenie innych to brak δικαιοσύνη, niemówienie prawdy byłoby zaś przeciwieństwem φρόνησις – εὐσέβεια.

<sup>27</sup> R.M. Kidd, *Titus as Apologia*...

ludźmi, εὐσέβεια natomiast nawiązuje do właściwej relacji do Boga (czy bogów w kontekście pogańskim)<sup>28</sup>.

Jeśli zatem powyższe obserwacje są słuszne, to podsumowując, można stwierdzić, że „ćwiczenie się w pobożności”, o którym mowa w 1 Tm 4,7–8, to zdobywanie opartego na prawidłowym nauczaniu poznania Boga, które jest podstawą postępowania etycznego. Oparta na prawdzie wiedza o Bogu (εὐσέβεια) to mądrość, która jest podstawą do budowania właściwych relacji z innymi (δικαιοσύνη) oraz prawidłowego zaspokajania swoich własnych potrzeb (σωφροσύνη). Można by powiedzieć, że ortodoksja pociąga za sobą ortopraksję. Błędem fałszywych nauczycieli byłoby zatem zaburzenie tego porządku poprzez zachęcanie do budowania życia chrześcijańskiego na zbyt radykalnie rozumianej σωφροσύνη zamiast na εὐσέβεια. Wydaje się, że w takim ujęciu tak silne akcentowanie kwestii zdrowego nauczania w analizowanym tutaj fragmencie staje się jeszcze bardziej zrozumiałe.

## 2. Znaczenie γραῶδεις μῦθοι w przestrzeni antycznego domu

W tak zarysowanym kontekście w wersecie 7 pojawia się przestroga przed „opowieściami starych kobiet”. Za pomocą partykuły δέ, pobożność jest wręcz skontrastowana z ascetycznymi nauczaniem opisanymi tym wyrażeniem<sup>29</sup>. Pojawia się pytanie, czy trzeba uznać, że mamy do czynienia jedynie z pogardliwym określeniem fałszywych doktryn mającym zdyskredytować ich głosicieli, czy też może jednak owe „stare kobiety” odgrywały jakąś rolę w propagowaniu niewłaściwego nauczania. W pierwszym przypadku napotykamy na problemy interpretacyjne, o których była mowa we wstępie (m.in. niespójność z treścią dalszego ciągu listu, propagowanie przez autora natchnionego negatywnych stereotypów kulturowych związanych z płcią i wiekiem). Druga możliwość została podchwyciona m.in. przez M.Y. MacDonald<sup>30</sup>, a także F.M. Young<sup>31</sup>. Obie uczone stoją na stanowisku, że należy przyjąć, iż w środowisku, do którego adresowane były listy pasterskie, pojawił się fenomen prowadzenia nauczania przez kobiety. Doktryny miałyby nauczać niezależne, niezamężne, bogate kobiety, prowadzące własne gospodarstwa domowe i ze względu na swój status cieszące się autorytetem. Swego rodzaju model takiej sytuacji byłby opisany w legendarnej opowieści zawartej

<sup>28</sup> J.D. Quinn, *The Letter to Titus*. New York 1990, s. 167.

<sup>29</sup> H.A.W. Meyer, *Commentary on the New Testament*. Tłum. P. Christie. Edinburgh 1880, [http://biblehub.com/commentaries/1\\_timothy/4-7.htm](http://biblehub.com/commentaries/1_timothy/4-7.htm) [dostęp 01.12.2015]: „The ΔΕ indicates not only the transition to a new thought (Hofmann), but also the contrast to what has preceded”.

<sup>30</sup> M.Y. MacDonald, *The Pauline Churches. A Socio-Historical Study of Institutionalization in the Pauline and Deutero-Pauline Writings*. Cambridge 1988.

<sup>31</sup> F.M. Young, *The Theology...*, s. 13nn.

w napisanym w II wieku w Azji Mniejszej (a zatem w środowisku powstania także i listów pasterskich) apokryficznym dziele *Dzieje Pawła i Tekli*, gdzie spotykamy się z motywem kobiecego nauczania i w którym bardzo silny akcent położono na kwestię czystości i celibatu. Mogłyby to być echa daleko idącej, bazującej na silnym przekonaniu o bliskości końca świata interpretacji Pawłowego nauczania o bezżenności (por. 1 Kor 7). F.M. Young przypuszcza, że tego rodzaju opowieści i legendy, które propagowały takie wartości, mogły krążyć w tamtym środowisku już przed powstaniem *Dziejów Pawła i Tekli*, nawet w formie ustnej<sup>32</sup>. Autor listów pasterskich uważa jednak takie nauczania za zbyt radykalne, ponieważ zaburzą obowiązujące normy społeczne. Jest on zdania, że chrześcijański styl życia powinien harmonizować z tymi normami, czemu niejednokrotnie daje wyraz w passusach o wydzwięku parenetycznym. Jak pokazują najnowsze badania, to *oikos* — gospodarstwo domowe, będące podstawową komórką tworzącą zręby ówczesnego życia społecznego, stanowił naturalne oparcie dla rozwijającego się wczesnego Kościoła<sup>33</sup>. Właściwie zarządzany dom niejako równał się zatem właściwie zarządzanemu Kościołowi lokalnemu. Nie może więc dziwić, że listy pasterskie w wielu miejscach podkreślają znaczenie owych wartości domowych wynikających z takiego porządku społecznego, zwłaszcza w kontekście przywódców chrześcijańskich. Jedną zaś z najistotniejszych wartości jest kwestia małżeństwa i funkcji pełnionych przez mężczyzn i kobiety w jego ramach. Nie sposób nie zauważyć, że w listach pasterskich, inaczej niż choćby we wspomnianym już rozdziale siódmym Pierwszego Listu do Koryntian, znajdujemy stanowczo sformułowane nakazy wstępowania w związki małżeńskie (np. 1 Tm 5,14), a w odróżnieniu od 1 Kor 11,5 — możliwość publicznego zabierania głosu przez kobiety jest wykluczona (1 Tm 2,12<sup>34</sup>). Być może zatem pojawiające się coraz wyraźniej (zwłaszcza w listach pasterskich) w strukturze kościelnej służby biskupa i diakona, oparte przecież także na relacjach panujących w *oikos*<sup>35</sup>, mają zapewnić odpowiednią kontrolę nad nauczaniem i właściwymi relacjami w obrębie Kościoła (*oikos*), by w efekcie wyeliminować wyżej opisane niewłaściwe wzorce zachowań.

Biorąc zatem pod uwagę wspomniane realia społeczne i kulturowe tamtych czasów oraz analizując w ich świetle odwołujące się do instytucji *oikos* fragmenty

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 15: „the likelihood that the stories and legends were already popular, perhaps particularly among women, especially groups of celibate women, seems high”.

<sup>33</sup> Zob. W. Gajewski, *Ekklesia a oikos w epoce Nowego Testamentu. Kościołów światło antycznego domostwa na podstawie 1 i 2 Kor oraz przypowieści Mt 7,24–27, Mt 24,45–51; Łk 15,11–32*. Gdańsk 2013.

<sup>34</sup> S. Stasiak jest zdania, że nakaz milczenia kobiet wynika z postrzegania w Kościołach Pawłowych domowych zgromadzeń liturgicznych jako zgromadzeń publicznych, a nie prywatnych; zob. S. Stasiak, *Czy ustrój patriarchalny mógł sprzyjać przemocy wobec kobiety?* „Biblica et Patristica Thoruniensia” 2015, t. 8, s. 38.

<sup>35</sup> Zob. W. Gajewski, *Ekklesia a oikos...*, s. 145nn.

listów pasterskich, można by uznać, że fałszywe nauczania o celibacie w 1 Tm 4,7 określono mianem „opowieści starych kobiet” ze względu na propagujące je starsze kobiety, mające taką możliwość ze względu na swój status społeczny. Hipoteza ta, choć interesująca, rodzi jednak również pewne trudności. Po pierwsze, o ile niewłaściwe nauczanie o konieczności celibatu znajduje jakiś punkt oparcia w dostępnym nam materiale apokryficznym tworzonym w środowisku greckorzymskim, to drugi element, dotyczący powstrzymywania się od spożywania niektórych pokarmów, może się raczej kojarzyć z żydowskimi przepisami pokarmowymi. Ów judaistyczny kontekst korespondowałby ponadto z innymi zawartymi w listach pasterskich informacjami na temat fałszywych nauczycieli. Kojarzy się ich jednoznacznie ze środowiskiem judaistycznym, choć z pewnością mocno zhellenizowanym, o czym mogą świadczyć na przykład imiona Hymenajos i Aleksander (por. 1 Tm 1,18nn). Na judaistyczne, czy może raczej judaizujące podłoże fałszywych nauczania wskazują także pewne odwołania językowe w obrębie listów pasterskich. W Tt 1,14 czytamy na przykład ο Ἰουδαῖοι μῦθοι — „żydowskich baśniach”. Użyty tu rzeczownik μῦθοι występuje przecież także w interesującym nas wyrażeniu z 1 Tm 4,7. W 1 Tm 1,4 czytamy znowu ο μῦθοι καὶ γενεαλογίαι — „baśniach i rodowodach”, co również może naprowadzać na kontekst żydowski. Niektórzy badacze sądzą, że mamy tu odwołania do żydowskiej hagady, którą w tradycji nowotestamentowej należałoby traktować pogardliwie i negatywnie<sup>36</sup>. Trzeba jednak przyznać, że mimo to nie sposób bezsprzecznie dowieść, iż γραῶδεις μῦθοι należy w odniesieniu do ich formy i treści koniecznie utożsamiać z żydowskimi opowieściami, mogą bowiem to równie dobrze być wszelkiego typu opowieści przekazujące w kontraście z prawidłowym nauczaniem jakiś rodzaj fikcji lub fałszywej doktryny<sup>37</sup>. Sprawę dodatkowo komplikuje problem występującego tu przymiotnika γραῶδης, który przed powstaniem Nowego Testamentu<sup>38</sup> pojawia się w literaturze greckiej (ani razu u autorów żydowskiego pochodzenia) tylko dwukrotnie<sup>39</sup>, i co ciekawe, w kontekście powyższych rozważań o cnotach w pismach filozoficznych: u Chryzypa na określenie gadatliwości i u Posejdoniosa w kontekście „opowiastek starych kobiet”, czyli historyjek niemających związku z rzeczywistością<sup>40</sup>. W ten sposób obaj filozofowie powie-

<sup>36</sup> C.L. Quarles, *Midrash as Creative Historiography: Portrait of a Misnomer*. „Journal of the Evangelical Theological Society” 1996, t. 39, nr 3, s. 463–464.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 464.

<sup>38</sup> Wystąpienie po tym czasie jest znacznie więcej, głównie w literaturze wczesnochrześcijańskiej, a zatem już inspirowanej tekstem 1 Tm 4,7.

<sup>39</sup> Dane na podstawie *Thesaurus Linguae Graecae*, uzyskane poprzez wyszukiwanie słów o temacie γραῶδ-.

<sup>40</sup> Chryzyp, *Fragmenta logica et physica*, 911, 155: ἀδολεσχία [...] γραῶδης; Posejdonios, *Fragmenta*, 290a, 442: μυχαρίω γραῶδει πιστεύσας.



lają i utrwalają stereotyp starszych kobiet obecny w kulturze antycznej<sup>41</sup>. W podobnych kontekstach w literaturze pojawia się rzeczownik γραις, od którego derywowany jest przymiotnik γραιώδης. Rzeczownik ten także w negatywnym kontekście występuje u Platona w *Teajecie* 176b, w wyrażeniu γραιών ὄθλος — „gadająca starych kobiet”. Trzeba jednak zauważyć, że w platońskim *Państwie* znajdujemy również nieco inny obraz starszych kobiet. Otóż przedstawia się je w kontekście ogniska domowego jako babcie opowiadające wnukom mitologiczne historie lub baśnie. W *Państwie* 378d<sup>42</sup> Platon mówi o potrzebie odpowiedniego doboru mitów opowiadanych dzieciom, tak by jak najkorzystniej wpływały na kształtowanie ich zachowań społecznych. Przekazicielami tych mitów są właśnie osoby starsze: mężczyźni i kobiety: „lepiej mówić to już dzieciom — niech im to mówią starcy i starszki”<sup>43</sup>. W platońskim państwie idealnym starsi ludzie pełnią zatem ważną funkcję, w postaci mitologii przekazując kolejnym pokoleniom tradycyjne wartości kształtujące zachowania społeczne. Obraz ten, z pewnością bazujący na praktyce życia codziennego, przynosi nas więc z powrotem w obręb greckiego domu i społeczeństwa, zwraca też jednocześnie uwagę na ważną funkcję społeczną mitu, który ma za zadanie kształtowanie odpowiednich postaw społecznych, co odbywa się w środowisku domowym.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, akcentując przy tym mocno społeczny i kulturowy wymiar antycznego οἶκος, będącego naturalnym miejscem, w którym starsze kobiety mogą przekazywać innym członkom rodziny ważne wartości tradycyjne, można więc zaryzykować hipotezę, że występujący w 1 Tm 4,7 zwrot γραιώδεις μῦθοι nie jest jedynie wyrażeniem odwołującym się do stereotypu i ośmieszającym fałszywych nauczycieli, lecz charakteryzuje nauczanie i wartości właściwe dla starszego pokolenia, przekazywane w ramach struktury Kościoła (οἶκος), właśnie przez starsze kobiety, być może w naturalnych dla tego typu działań sytuacjach nieformalnych. Uwzględniając badania dowodzące deuteropawłowego charakteru listów pasterskich, a zatem wskazujące na późniejszy czas ich powstania, trzeba uznać, że adresowane są one do kolejnego, postapostolskiego pokolenia chrześcijan, którzy starają się dobrze funkcjonować w społeczeństwie zorganizowanym wokół instytucji gospodarstwa domowego (οἶκος) oraz mogą znaleźć się w związku z tym w opozycji do poglądów enkratycznych, bazujących

<sup>41</sup> Zob. K. Cokayne, *Experiencing Old Age in Ancient Rome*. Routledge 2003, s. 134–152. Autorka wymienia teksty źródłowe potwierdzające obecny w kulturze antycznej stereotyp starszej kobiety, która oprócz gadulstwa ma skłonności między innymi do nadużywania alkoholu oraz jest rozwiązła.

<sup>42</sup> Podobnie 377c: „nakłonimy matki i niańki, żeby te aprobowane mity opowiadały dzieciom i formowały dusze ich mitami”. Oraz 350e: „A ja ci tak jak babkom (ταῖς γραιυσίν), które bajki opowiadają, będę mówił”. Tłum. W. Witwicki.

<sup>43</sup> Gr. τοιαῦτα λεκτέα μᾶλλον πρὸς τὰ παῖδια εὐθὺς καὶ γέρονσι καὶ γραιυσί.

na właściwych dla pierwszego pokolenia chrześcijan apokaliptycznych przekonaniach o bliskim końcu czasów. Listy pasterskie ukazują obraz Kościoła, który zmienia swój sposób funkcjonowania, dostosowując się do norm obowiązujących w ówczesnym społeczeństwie, co nieuchronnie zmierza do zmiany akcentów, jeśli chodzi o pewne kwestie związane z nauczaniem i kształtowaniem postaw społecznych. Efektem tego procesu asymilacji jest między innymi dostosowanie do potrzeb doktryny chrześcijańskiej trzonu filozoficznej etyki greckiej bazującej na cnotach kardynalnych, spośród których na czoło wysuwa się intelektualnie zorientowana εὐσέβεια. Mogło to również spowodować coraz bardziej negatywny stosunek do doktryn propagujących radykalną ascezę, które kojarzyłyby się z wcześniejszymi nurtami apokaliptycznymi, a więc z pewnością zabarwionymi poglądami wywodzącymi się ze środowisk judaizujących, co wiązałoby zatem funkcjonowanie μῦθοι w greckim οἶκος z przekazywaniem opowieści o podłożu żydowskim.

### Zakończenie

Podsumowując, należy zauważyć, że zdaniem większości komentatorów wyrażenie γραῶδεις μῦθοι użyte w 1 Tm 4,7 to pogardliwe, wykorzystujące antyczny stereotyp starszej kobiety określenie dyskredytujące fałszywych nauczycieli i ich doktryny. Wstępna analiza występowania przymiotnika γραῶδης oraz rzeczownika γραῦς, od którego jest on derywatem, pokazuje jednak, że w tradycji platońskiej, która z pewnością zawiera elementy odzwierciedlające praktykę życia codziennego, da się odnaleźć wręcz pozytywny kontekst, w którym starsze kobiety ukazują się jako pełniące ważną funkcję kształtowania postaw społecznych za pomocą odpowiednich opowieści mitologicznych. Obraz ten odwołuje się do środowiska funkcjonowania wczesnego Kościoła, jakim jest gospodarstwo domowe (οἶκος), w którym kobiety odgrywają istotną rolę. Wartości związane z οἶκος pełnią niezwykle ważną funkcję w listach pasterskich, ukazujących obraz wczesnego Kościoła, który osłabiając silne w poprzednim pokoleniu tendencje apokaliptyczne i enkratyczne, mające niewątpliwie kontekst żydowski, próbuje zredefiniować swoje funkcjonowanie w świecie zorganizowanym wokół struktur domowych. Nośnikami dawnych wartości, jak próbują ukazywać niektóre badania, mogły być kobiety i stąd silny nacisk na ich marginalizację w zadaniu nauczania właściwej doktryny. Dodatkowym argumentem świadczącym o próbie asymilacji filozoficznych wartości helleńskich przez wczesny Kościół kosztem odrzucenia doktryn enkratycznych jest fakt odwoływania się w listach pasterskich, w tym również w kontekście bliższym analizowanego tu wersetu, do podstawowych pojęć kon-

stytuujących antyczny filozoficzny system etyczny (cnoty kardynalne). „Opowieści starych kobiet” można zatem rozumieć jako tradycje kultywujące doktryny enkratyczne, osadzone na bazie przekonań apokaliptycznych. Tak rozumiane wyrażenie miałoby wydźwięk polemiczny, choć jednak niekoniecznie negatywny i wyrażający pogardliwy stosunek do osób starszych. Na zakończenie należy jednak przyznać, że tak zarysowana hipoteza, choć rozwiązuje pewne problemy interpretacyjne, domaga się jednak podjęcia dalszych, bardziej szczegółowych badań, które potwierdziłyby jej spójność z całością materiału zawartego w Pierwszym Liście do Tymoteusza oraz w pozostałych listach pasterskich.

**“Old Women’s Fables” in 1 Tim. 4,7. Interpretations of the Adjective γραῶδης**

**A b s t r a c t**

Most commentators claim that the expression γραῶδεις μῦθοι used in 1 Tim. 4,7 is a contemptuous description of the false teachings, based on the vivid in the ancient society negative stereotype. In this paper a concise review of the prebiblical meaning of the adjective γραῶδης, as well as the noun γραῦς, has been conducted. The results indicate that in the ancient tradition existed also a positive view of old women telling parenetic fictitious stories to children. It is clear that the context of these important for the society didactic activities was home (οἶκος). It was observed that the οἶκος is perceived as a basis for the functioning of the early church in the Pastoral Letters. That is why the role of women in the church is one of the important subjects in the Pastorals. In this article the hypothesis is stated that the expression γραῶδεις μῦθοι might describe the educational activity conducted by old women at home (οἶκος). One can suppose that the content of their teaching could refer to the traditional elements of apocalyptic encratic doctrine of the first generation of Christians. These doctrines would be strongly criticized by leaders of the church in a time of transformation. From this perspective one can assume that the activity of old women was a subject of polemic, not necessary contempt in the Pastoral Letters.

